GŁOS POMORSKI

Nr. 170 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedyeji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** sobota, dnia 22-go lipca 1922 | Telefon Nr. **50** i **51**.

Sytuacja jeszcze nie wyjaśniona.

Warszawa, 21 lipca, godz. 1 i pół. Sytuacja niezmieniona. P. naczelnik Państwa ani nie podpisuje listy gabinetu, ani nie ustępuje — stosownie do swej zapowiedzi. Stronnictwa większości trwają na swem konstytucyjnie słusznem stanowisku. W oczekiwaniu oficjalnego kroku p. naczelnika Państwa Komisja Główna dotąd się nie zebrała. Lewica zdaje się obecnie wysuwać koncepcję porozumienia. — Wszystko wskazuje na to, że decyzja ostateczna zapadnie dopiero we wtorek na plenum Sejmu.

*

Dzisiaj w nocy zdołaliśmy uzyskać połączenie telefoniczne z Warszawą. Poinformowano nas, że dotąd — była to godzina 1-sza — nic się nie zmieniło w sytuacji. Sejm czeka na decyzję Naczelnika Państwa, naczelnik państwa czeka na to, co zrobi Sejm.

Niewyraźną tę sytuację określają bliżej następujące informacje pism warszawskich:

„Rzeczpospolita" donosi, że na środowem posiedzeniu przedstawicieli większości stwierdzono, iż dane tyczące się przesilenia, a więc rozmowa Naczelnika Państwa z p. Korfantym i ogólnikowy, bardzo niejasny komunikat kancelarji cywilnej trudno uważać za ostateczne ujęcie urzędowe stanowiska i zamierzeń Naczelnika Państwa i za dostateczną podstawę do dalszego działania na gruncie sejmowym. Wobec tego nie powzięto żadnych postanowień poza ustaleniem jednolitego, poglądu na wydarzenia onegdajsze Prasa prawicowa podaje, że w środę, w Warszawie odbyło się 27 wieców, na których uchwalono rezolucje protestujące przeciw odmowie powołania rzadu p. Korfantego.

Tenże organ, omawiając fakt odmowy podpisania przez naczelnika państwa nominacji rządu, stwierdza, że naczelnikowi państwa nie wolno, póki jest na urzędzie nie podpisać aktu państwowego o powołaniu nowego rządu. Z chwilą, gdy nie spełni tego obowiązku, działa poza prawem i wbrew prawu.

„Kurjer Polski", omawiając obecną sytuację, pisze, że inicjatywa powołania rządu musi wyjść od naczelnika państwa, który winien wprost okazać, jak sobie wyobraża ów rząd równowagi państwowej.

Zagranica wobec przesilenia w Polsce.

Warszawa, (Tel. wł.) „Rzeczpospolita" podaje następującą depeszę z Paryża: Wybór Korfantego przyjęto tutaj wszędzie z wyjątkiem skrajnej lewicy z największem zadowoleniem. Jest to jedno z trzech czołowych nazwisk polskich dla zagranicy. Paderewski, Dmowski i Korfanty są uważani za najznakomitszych polskich mężów stanu. Ogólnie podnoszą tu działalność Korfantego w Reichstagu i na Górnym Śląsku.

„Le Journal" pisze, że Korfanty jest zupełnem przeciwieństwem p. Piłsudskiego, wobec czego współpraca obu tych ludzi jest wykluczona.

Jacques Bainville stwierdza w „Action Francaise", że wolność parlamentu w Polsce podtrzymują stronnictwa nazywane przez lewicę reakcyjnemi. Stanowisko p. Piłsudskiego, który chce mieć swój rząd, przypomina caryzm. Nazwisko Korfantego, organizatora oporu na G. Śląsku, cieszy się we Francji ogólną i najwyższą sympatją.

„Action Francaise" zamieszcza nadto list, wskazujący że p. Piłsudski może sam utworzyć rząd chyba wedle meksykańskiego wzoru prezydenta Diaza, czego jednak lud polski nie chce.

P. Bernus zamieszcza w „Journal de Debats" długi artykuł w sprawie położenia Polski. Zwraca on uwagę na ciężkie następstwa zatargu między prawicą a p. Naczelnikiem Państwa. P. Piłsudski posiada jeszcze licznych zwolenników a z ustąpieniem jego łączy się groźba wojny domowej, Polska nie cierpiała nigdy na brak patrjotyzmu, przeto też nigdy nie przyszłoby w kraju tym do niepokojów, gdyby silny rząd przyszedł do steru, Należy sobie życzyć, aby Polska teraz sobie o tem przypomniała.

Dziennikarze i politycy francuscy narzekają na widoczną świadomą niejasność i niedomówienia doniesień ajencji urzędowych z Polski, tak, że od pewnego czasu porównywa się tutaj w kołach politycznych telegramy urzędowe polskie z niemieckiemi komunikatami wojennemi.

(Uwaga zupełnie słuszna. — „Pat." także w kraju nie informuje o przesileniu zupełnie, nie podając nic poza komunikatami kancelarji cywilnej p. naczelnika Państwa. Red.).

Prasa niemiecka przeciw Korfantemu.

Berlin, — Prasa tutejsza stwierdza z pełnem zadowoleniem trwanie przesilenia rządowego w Polsce.

„Vgossische Zeitung", która się szczególnie żywo interesuje wypadkami w Polsce, pisze, iż węzeł gordyjski przesilenia państwowego w Polsce wikła się coraz bardziej i głos ma ulica.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" omawia w długim artykule przesilenie rządowe, w Polsce, a w związku z tem rokowania polsko-niemieckie. Z powodu desygnowania Korfantego na prezydenta ministrów przez większość pracicową, nastąpiło ogromne zaostrzenie się położenia wewnętrznego w Polsce. Próba Korfantego utworzenia rządu mimo groźby dymisji p. naczelnika państwa oznacza zdaniem dziennika, iż Korfanty i popierające go stronnictwa są zdecydowane dopuścić do rozpętania najcięższych walk wewnętrznych, które prawdopodobnie rozegrają się na ulicy. To byłoby w każdym razie wyrokiem śmierci dla rokowań polsko-niemieckich".

Berlin, — Prasa tutejsza konstantuje z niezadowoleniem fakt, że Korfantemu udało się złożyć taką listę gabinetu.

„Deutsche Tageszeitung" i „Lokal-Anzeiger" określają fakt ten jako niezaprzeczone poważne zwycięstwo Korfantego. Stanowisko Belwederu tem samem zostało bardzo zachwiane.

Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu" pisze o złożeniu listy gabinetu przez Korfantego, że ciężka walka o władzę w Polsce doszła tem samem do zenitu, gdyż wobec dotychczasowego przebiegu wypadków należy się liczyć obe-roznamiętnić walkę. Bądź co bądź jednak otwarta walka być cnie z ustąpieniem Piłsudskiego. To może jeszcze bardziej może zostanie jeszcze narazie odłożona wobec tego, że zdają sobie dokładnie sprawę z jej ewentualnych wyników, a istnieją jeszcze możliwości parlamentarnej walki z Korfatym. Jak długo gabinet Korfantego potrafi się utrzymać,. również jest niepewne. Gdyby opozycja ze względu na niebezpieczne skutki wojny domowej zgodziła się na tymczasowe pogodzenie się z objęciem władzy przez ten rząd, to charakter jego pod względem wewnętrzno i zewnętrzno politycznym jest wyraźnie określony nazwiskiem Korfantego.

Nastrój lewicy w Warszawie.

Warszawa, (Tel. wł.) Wczorajszy „Przegląd Wieczorny" donosi: Dziś (w czwartek) po godzinie pierwszej w południe blok stronnictw lewicowych zebrał się na naradę, która trwa do tej chwili (godzina wpół do 3-ciej). Przywódców prawicowych niema w Sejmie.

Kolportowano dziś znowu pogłoski, jakoby prawica postanowiła wczoraj poufnie zwrócić się do naczelnika państwa z prośbą o powzięcie inicjatywy. Pogłoskom tym skrajna prawica zaprzecza energicznie, twierdząc, że przeciwnie zmuszono Klub Pracy Konstytucyjnej do wytrwania na razie w „bezwzględnej opozycji wobec Naczelnika Państwa" — jednem słowem do strajku, paraliżującego państwo.

Według informacji z kół dobrze poinformowanych, żadnej inicjatywy ze strony Naczelnika Państwa przed formalną rezygnacją p. Korfantego albo przed wezwaniem ze strony Sejmu oczekiwać nie można".

Sprawa ordynacji wyborczej.

Warszawa, 20. 7. (Pat.) W dniu wczorajszym komisja konstytucyjna odbyła dwa posiedzenia, na których zakończyła dydskusję nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu z wyjątkiem artykułów, dotyczących podziału mandatów pomiędzy okręgi i projektu ordynacji do Senatu. Prócz poprawek drobnych i stylistycznych uchwalono znaczną większością głosów następujące zmiany w stosunku do tekstu ustalonego w 2-giem czytaniu:

1. Ilość mandatów z okręgów uchwalono na 360, wprowadzono zamkniętą listę państwową, której przyznano 72 mandaty, 360 mandatów z okręgów będą podzielone w pierwszem skrutynjum zapomocą systemu de Hondta. 72 mandaty z list państwowych dzielą się pomiędzy stronnictwa, które uzyskały mandaty w okręgach również systemem de Hondta.

2. Ponadto uchwalono, że rady powiatowe w Małopolsce zyskają prawa sejmików powiatowych, a członkowie komitetów obwodowych muszą umieć czytać i pisać po polsku. Każdy kandydat na posła będzie musiał oświadczyć, iż uważa się za obywatela polskiego i ma bierne prawo wyborcze.

3. Utrzymano przeciw głosom klubów mniejszych ograniczenie, iż z list państwowych mogą korzystać tylko te stronnictwa, które zdobyły mandaty conajmniej w 6 okręgach.

Z ostatniej chwili.

Dymisja rządu włoskiego.

Rzym, (Pat.-Havas) Izba przyjęła 20. 7. porządek dzienny wyrażający votum nieufności do rządu 284 głosami przeciw 102 głosom. De Facta złożył na ręce króla dymisję. Król zastrzegł sobie decyzję.

Echa samobójstwa morderców Rathenau'a.

Berlin, (Pat.) Policja państwowa przedsięwzięła rewizję w zamku Saaleck i stwierdziła, że Karnach nie zastrzelił się sam, lecz został trafiony kulą w głowę przez urzędników policji. Jest prawdopodobne, że Fischer, widząc śmierć towarzysza, odebrał sobie życie.

DALSZE ARESZTOWANIA W SPRAWIE ZAMORDOWANIA RATHENAU'A.

Paryż, (Pat.-Havas) Według wiadomości z Berlina, aresztowano dra Steina, właściciela zamku, w którym mordercy Rathenau'a popełnili samobójstwo.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ MORDERCÓW WILSONA.

Leafienld, (Pat.-Radjo) Obaj mordercy marszałka Wilsona zostali 18 bm. skazani na śmierć.

Reorganizacja armii i marynarki rosyjskiej przez Niemców.

Paryż. (A. P.) Pismo tutejsze „Liberte" donosi z Rosji, że w kwietniu przybyło do Piotrogrodu, kilkaset marynarzy niemieckich, którzy utworzyli tam osobne oddziały marynarskie Dowództwo kilku pułków rosyjskich przejmują stopniowo oficerzy niemieckiej „Schutzpolizei" Do Rosji przybył też według doniesień tego samego pisma wyższy oficer niemiecki. który ma przejąć od Rosji wszystkie podczas wojny zatrzymane statki niemieckie. Zdaniem „Liberte" spotyka się na każdym kroku dowody po temu, że Niemcy nietylko, organizują armję sowiecką, ale przystąpili ponadto do reorganizacji marynarki rosyjskiej.

Przeciw Selbstszucowi w Opolskiem.

Berlin. (A. P.) Naczelny prezydent regencyjny w Opolu wydał rozkaz po porozumieniu się z pruskim ministrem spraw wewnętrznych zakazujący dotychczasowym członkom górnośląskiego „Selbstschutzu" noszenia broni. „Selbstschutz" ten doskonale zorganizowany posiadał broń wszelkiego rodzaju i dzielił się na oddziały regularne i nieregularne.

Wśród oddziałów nieregularnych powstało z powodu wydanego zakazu wielkie wrzenie i zanosi się na to, że broń nie zostanie przez nich wydana. Władze pruskie, które przejęły obecnie administrację na Górnym Śląsku, postanowiły wydany nakaz przeprowadzić bardzo energicznie.

Podobny rozkaz ma być wydany również do członków tajnej organizacji Rossbach'a, która tyle gwałtów na ludności polskiej podczas całego czasu plebiscytowego popełniła.

KONFERENCJA SANITARNA W DORPACIE.

Warszawa. (AW.) W Dorpacie odbyła sie konferencja sanitarna, w której wzięli udział przedstawiciele Polski, Estonji. Łotwy i Rosji sowieckiej wraz z Ukraina.

Palestyna wulkanem.

Londyn. (A. P.) Z Kairu donoszą, że sytuacja w Palestynie pogarsza sie stale. Ostatnie telegramy porównywują ja z walkanem, z którego buchają kłęby dymu, chociaż lawa jeszcze nie uchodzi.

Gdańsk, 21. VII (Tel. wł.) ***Marka polska 8,15 — dolary St. Zj. 472 —***

Poznań, 21. 7. (Tel. wł.) Marki niemieckie 11,87. Obrotów dokonano na 4 410 000.

Akcje bankowe: Bank Kwilecki Potocki i S-ka 290; Bank Poznański. 252,50: Bank Przemysłowców 200; Bank Związku Spółek Zarobkowych I — IX emisji 210; Poznański Bank Ziemian I — IV emisji 180.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I — VIII emisji eks. kup. 185; Hartwig Kantorowicz 570; Hurtownia Drogeryjna 125; Hurtownia Związkowa 120; Juno 340; Dr. Roman May 870; Orient 135; Papiernia Bydgoszcz 215; Tkanina 310; Ventzki 540; Wytwórnia Chemiczna III 170.

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) Dolary amerykańskie 5 890 — 5 980 franki francuskie 495 — 497,50; marki niemieckie 11,65.

I ulica zawiodła...

(Korespondencja własna)

Warszawa, 19. 7. 1922 r.

Wszystkie próby lewicy zagarnięcia władzy udaremniała dotychczas silna postawa większości Sejmu, która, mocno oparta o podstawy prawne i konstytucyjne, zwycięsko broni praworządności.

Lewica doprowadzona tem do wściekłości, zagroziła wobec tego już przy dyskusji w sprawie gabinetu Śliwińskiego rozstrzygnięciem zatargu poza Sejmem i poza prawem, przez ulicę. Tak wódz zielonych, Witos, jak i czerwonych, Daszyński pogrozili zamętem, rewolucją i anarchią.

Grupy narodowe, które dokładnie znają sentyment, panujący w warstwach pracujących spragnionych rządów silnych, tych gróźb się nie ulękły, a spełniając złożony na nie obowiązek, wysunęły w piątek ubiegły kandydaturę p. Korfantego.

I znów odezwały się po stronie lewicy pogróżki, znów zaczęto grozić ulicą. Kiedy jednak i to nie pomogło zdobyła się lewica na krok rozpaczliwy, zaapelowała bowiem do mas, do ulicy i zawiodła się.

Od soboty poczęły się w centralnym organie P. P. S. pojawiać odezwy, skierowane przeciwko Korfantemu, (odezwy tak ohydne, że splugawilibyśmy łamy naszej gazety, gdybyśmy chcieli chociaż cząstkę tylko z nich powtórzyć). Gorączkowo przygotowywano strajk generalny. Sekretarjaty pepecsowskie pracowały dniem i nocą, aby na wtorek (to jest wczoraj) wyprowadzić demonstrancje, którąby większość sejmową rzuciła na kolana, przed którą zadrżałaby Warszawa i kraj cały.

I przyszedł dzień wczorajszy!

Przed bramami fabryk i zakładów najrozmaitszych stanęli rychłym rankiem czerwoni bojowcy, aby robotników nie wpuszczać do fabryk, nie dopuścić do uruchomienia warsztatów pracy. Mimo teroru, stosowanego przez bojowców, stanęło zaledwie kilka tylko fabryk; tramwaje nie wyjechały jedynie dlatego, bo dyrekcja obawiała się zniszczenia ich przez tłum. Lwia część wszystkich zakładów przemysłowych, wszystkie biura i urzędy pracowały bez przerwy. Strajk generalny, bombastycznie zapowiedziany i przez 3 dni przygotowany, skończył się kompromitacją dla inicjatorów.

Nie lepszy los spotkał zapowiedzianą na popołudniu manifestację.

Na Placu Teatralnym, na którym miał się odbyć publiczny wiec socjalistów, ustawiono 3 trybuny, z których wyznaczeni z góry mówcy mieli „uświadomić" tysiączne tłumy o niebezpieczeństwie strasznem w postaci Korfantego.

Ale tłumy oczekiwane nie przybyły. Pod czerwonemi sztandarami, ktrych liczba powiekszyła się o jeden enpeerowski, zgromadziło się około 5000 wiecowników, którzy nie wiedząc, poco ich sprowadzono, raz po raz podnosili okrzyki: „Niech żyje Korfanty!" **Uzbrojona** milicja partyjna P. P. S. miała niemało kłopotów, aby przekonać krzyczących, że przecież mają **przeciwko** Korfantemu występować.

Z trybun przygotowanych przemawiali oprócz socjalistów, komunistów, żydów 2 posłowie z Narodowej Partji Robotniczej (Michalak Walenty i Galiński), nie różniąc się niczem od swoich **poprzedników.**

Nagle zaczęły się na czerwone sztandary krwawej międzynarodówki i głowy „uświadomionych towarzyszy" sypać odezwy, potępiające krwawą tyranię socjalizmu a nawołujące do obrony zagrożonych przez lewice interesów Narodu. Odezwy, jak bicz smagały obłudnych demagogów z P. P. S. zażydzonej i N. P. R. a rozrzucali je — robotnicy związków chrześcijańskich, którzy samochodem wjechali na Plac Teatralny.

Skoro tylko wiecownicy po uchwaleniu rezolucji o treści rewolucyjnej utworzyli pochód, samochód, obsadzony dzielnymi robotnikami **z Chrz. Zw. Metalowców posunął się powolnym biegiem przed pochodem,** zwiastując przechodniom odezwami, że za chwilę ukażą się pod sztandarami P. P. S. i N. P. R. wrogowie ludu, zdrajcy sprawy narodowej którzy chcą wzniecić płomień rewolucji i zagrzebać z trudem wywalczoną wolność.

I tak się stało, że pochód, który miał być triumfem elementów rewolucyjnych stał się pośmiewiskiem. Okrzyki rewolucyjne zagłuszały okrzyki publiczności: „Niech żyje Korfanty!"

Ulica, na którą liczyli Daszyńscy, Perlowie i enpecy, zawiodła. Mieszkańcy stolicy w olbrzymiej, przygniatającej większości stanęli wyraźnie po stronie Korfantego. Cała manifestacja obudziła z snu czynniki narodowe, a hańbą **pokryła** tych, **którzy,** gwałcąc demokrację i parlamentaryzm wszcząć chcieli **walki uliczne.**

Hańbą straszną pokryła się przedewszystkiem N. P. R. Jej sztandar stanął wczoraj pomiędzy sztandarami czerwonej międzynarodówki. Ta partja już nie ma prawa nazywać się narodową!

*

Odważna postawa chrześcijańskich **robotników,** którzy śmiałym występem przeciwstawili się zbrodniczej, bo antypaństwowe akcji, P. P. S., komuny, żydów i N. P. R., wywołała u wszystkich Polaków szczerą radość. Siedziby warszawskie Chrześcijańskiej Demokracji stają się coraz więcej ośrodkiem i punktem oparcia ruchu, skierowanego przeciwko zbrodniczym poczynaniom elementów destrukcyjnych i rewolucyjnych.

—lb.

Stanowcza postawa związków chrześcijańskich.

Z Warszawy donoszą nam:

Członkowie związków chrześcijańskich w Warszawie oczywiście do strajku politycznego, wywołanego przez P. P. S. we wtorek nie przystąpili. W wszystkich zakładach przemysłowych, w których robotnicy w poważnej części należą do związków chrześc., nie poddano się terorowi socjalistów. Fabryki te pracowały w całej pełni.

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie Warszawskiej Rady Okręgowej Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, na którem zapadła następująca, jednomyślna uchwała:

Rada Okręgowa Chrześc. Zj. Zaw.

1) Wyraża cześć i uznanie tym członkom związków, którzy nie ulegli terorowi socjalistów, nie dali się sprowokować czerwonym zdajcom sprawy robotniczej i do strajku politycznego nie przystąpili;

2) Ma nadzieję, że i ci nieliczni robotnicy, którzy ulegli bandyckiemu terorowi socjalistów, staną zdecydowanie w obronie praw Narodu i robotników;

3) Oświadcza, że, aczkolwiek przeciwna jest wywoływaniu walk bratobójczych, to jednak wobec dalszego prowokowania terorem, na teror socjalistów z całą stanowczością odpowie terorem".

Uchwała powyższa, opublikowana w pismach środowych, wywarła w obozie lewicowym bardzo silne wrażenia. Związki chrześcijańskie liczą w Warszawie blisko 20 000 członków na wskroś narodowych, którzy już kilkakrotnie złożyli dowody gorącego patrjotyzmu.

Wiadomosści polityczne.

Wybory nowego prezydenta Niemiec.

Berlin. (A. P.) Wobec dokonanej obecnie okupacji tej części Górnego Śląska, która przyznana została Niemcom, oraz wobec ustalenia ostatecznego granic państwa niemieckiego zwrócił się prezydent republiki niemieckiej do kanclerza Rzeszy z propozycją wyznaczenia terminu wyborów nowego prezydenta przez parlament niemiecki. Wybory nowego prezydenta republiki niemieckiej odbędą się prawdopodobnie w grudniu lub w początkach stycznia

*

Robotnicy wobec oficerów niemieckich.

Berlin. (A. P.) Znany generał Edelbuttel i kapitan hr. Brockdorf, którzy przybyli do miejscowości Neurode, w pobliżu Głatzu, celem dokonania oględzin terenu przyszłych ćwiczeń wojskowych, zostali otoczeni przez tłum robotników i dotkliwie obici. Hr. Brockdorff otrzymał dwa ciężkie uderzenia laską w głowę i z trudem tylko udało mu się zbiec wraz z generałem do ratusza. Do późnego wieczora oblegali robotnicy ratusz i obu oficerom nie pozostało nic innego, jak wyjść z ukrycia i próbować, czy nie uda im się dostać do dworca. Mimo powtórnej napaści udało im się to chociaż uniform generała został podarty na strzępy. Na dworcu zostali obaj oficerzy znowu otoczeni przez tłum uzbrojony w deski i sztachety, lecz przy pomocy naczelnika stacji, który dał oficerom do dyspozycji lokomotywę towarową, udało się im zbiec. Obaj oficerowie pozostawili swój bagaż, który został rozebrany przez tłum. — W Kasel znaleziono przed kilku dniami zbroczonego w krwi i bez przytomności jakiegoś żołnierza, którego napadło kilku mężczyzn, i obiło dotkliwie za to, że służy w armji niemieckiej. O podobnych wypadkach napastowania żołnierzy i oficerów donoszą ze wszystkich stron Niemiec.

*

Zakaz filmu o Hindenburgu.

Królewiec. (A. P.) Naczelny prezydent Prus Wschodnich wydał zakaz wystawiania filmu odzwierciadlającego wizytę Hindenburga w różnych miastach Prus Wschodnich. Założony przez właścicieli kinematografów przeciwko temu protest został odrzucony.

*

Krytyczna sytuacja w parlamencie włoskim.

Rzym. (A. P.) Sytuacja w parlamencie włoskim jest pomimo zdanego przez Schanzera sprawozdania o swej podróży do Londynu i Paryża w dalszym ciągu nadzwyczajnie krytyczna. Na wtorkowem posiedzeniu zjawiło się zaledwie 10 posłów, tak że obrady trzeba było odroczyć do dnia następnego, ponieważ większość posłów postanowiła nie przychodzić do parlamentu tak długo, dopóki rząd nie da zadowalającej odpowiedzi. Wytwarzająca się sytuacja stała się wobec podniecenia umysłów wszystkich przywódców partyjnych wielce niebezpieczna. Są pisma, jak np. „Popolo d'Italia", które przepowiadają wojnę domową we Włoszech.

*

Krwawe zaburzenia na Ukrainie.

Ryga. (A. P.) Z Moskwy donoszą o krwawych zaburzeniach i rewoltach wywołanych przez armje sowieckie w Kijowie. Wojska sowieckie odmawiając swym dowódzcom posłuszeństwa, nie chcą uznać rządów sowieckich i potworzyli osobne wojskowe rady.

„Sokół" to siła i potęga!

Mowa programowa, wygłoszona w dniu 8 lipca 1922 r. przy otwarciu Zlotu Sokołów Okręgu III. w Świeciu przez druha Stanisława Filipowskiego, naczelnika Sądu powiatowego w Grudziądzu.

Zlot Sokolstwa pomorskiego w Świeciu otwarto. Roztworzono na oścież gościnne, podwoje, rozwarto na całą szerokość bramy, uwieńczono kopuły wież i okna domostw girlandami i barwnemi chorągwiami, wywieszono serdeczne emblemata „Witajcie", wzniesiono w górę złote sztandary i zwiastowano dzień święta sokolego, święta ducha i czynu.

Zleciało się zewsząd szare ptactwo, radośnie trzepocząc skrzydłami, ustroiwszy pstrokate swe pióra w odświętne szaty, ukrywszy pod polotnym puchem szpony pazurów, wyciągnąwszy w ich miejsce bratnie dłonie do braterskich druhów, na znak zgody i współpracy.

Przyleciały ptaki, o bystrym wzroku — „Sokoły", wierni stróże idei sokolej na odległych zakątkach Pomorza, dzielni żołnierze gniazd posterunkowych, nieustępliwi szermierze szczytnych haseł; przylecieli serdeczni druhowie, by stanąć w spólnym ordynku, by wzniecić zapał, zamiłowanie, żar i poświęcenie dla najszlachetniejszej sprawy sokolej.

Przybiegli „Sokoli" z pieśnią sokolą na ustach, z pieśnią przewalającą się żywioł. dźwiękiem po kaskadach falującego powietrza, z pieśnią porywającą w natchnień regjony dusze i serca, z pieśnią budzącą do życia tych, którzy już dawno posnęli a którzy jak dziś sokołowie, ongiś stali na na stróży ducha polskiego, bronili kresów polskich, kładąc kamienie węgielne pod budowę wielkiego ojczystego gmachu.

I zbudzeni pieśnią, wstają z martwych starży rycerze. Z grobowych czeluści zamczyska, ciągną długim a smętnym korowodem postacie, w boju okaleczałe, z rozwalonymi mieczami krzyżackimi czaszkami, z poranionymi kajdany ramiony, ciągną długim kordonem, na gody sokole, bohaterzy — a na ich czele, książę Światopełk, wódz nieugięty, pan znamienity, który patrząc na zgromadzone zewsząd szare ptactwo, uchylając przed niem mitry książęcej woła: „Patrzcie! To oni! To nasi! Polscy Sokoli, prawi dziedzice oręża polskiego, jedyni spadkobiercy ducha i czynu! To oni! To nasi! Polscy Sokoli! W nich siła i potęga!"

Tak! My siła i potęga!

W nas hart woli i hart ducha!

My prawdziwi dziedzice tej prastarej polskiej pomorskiej ziemi; my, pionierzy idei sokolej wśród najcięższych warunków niewoli; my, uczący dzieci nasze polskich pacierzy wśród zwilgotniałych ścian piwnic, wśród ciemnych kątów i zakamarków domostw; my piastunowie zasad sokolich wśród zgrzytów butów krzyżackich; my, dzierżący sztandary sokole wśród wywłaszczeń i prześladowań — my, — siła i potęga!

My, których przodkowie stosami trupów zalegli pola maciejowickie; my, którzy przemilczeliśmy jęk katowanych dzieci we Wrześni; my, którzy przenieśliśmy srogie cierpienia rodaków naszych, zamkniętych za sprawę polską w lochach toruńskich; my, którzy z zaciśniętymi zębami znosiliśmy upokorzenia; my, którzy przetrwaliśmy i zwyciężali, — my, siła i potęga!

My, polscy Sokoli, — w nas siła i potęga!

W zrozumieniu tej siły i potęgi a w wykonywaniu zasad i haseł sokolich, kształcimy ducha i urabiamy ciało, wiedząc, że tak kształcenie ducha jakoteż kształcenie ciała są kardynalnymi fundamentami Sokoła, są źródłami prawdziwej energji życiowej, prowadzącymi do celu.

Wiemy, że słowo potężnem echem leci w lud, że uczy zamiłowania do tego co polskie, co nasze, co swojskie; że, tchnieniem ożywczem spaja rozluźnione szeregi, że budzi zapał, dodaje bodźca do pracy i czynu, że wytwarza wspólność językową i wykuwa stalową przyszłość. Wiemy, że kształcenie ciała umacnia muszkuły i wyrabia mięśnie, że zaprawia na trud i znoje, że wyszkolone w tym kierunku drużyny stać się mogą w przyszłości dzielnymi obrońcami Ojczyzny, nieustępliwymi i nieustraszonymi.

Wiemy, jesteśmy tego pewni, że sokół, druh nasz, przez nas w bój wysłany, w bój ten wichrem pospieszy, że piorunem spadnie na karki wrogów, piersią własną rozniesie las bagnetów i raczej na nich zawiśnie aniżeli miałby słowem „wstecz" — zniesłowić sokolskie „naprzód".

Dalecy od polityki i od waśni partyjnych, łączymy się w zastępy bezwzględnie karne bezwzględnie posłuszne.

Te zastępy nasze spajamy węzłem braterskości, pomni, że miłość i zgoda są złotemi ogniwami w żelaznym łańcuchu, że równość warstw i stanów bardziej kojarzy i jednoczy.

W zastępy karne i bezwzględnie posłuszne wpajamy nasze ideje sokole a przedewszystkiem najważniejsze a to: nieugiętego charakteru, odrodzenia, woli i twórczości.

Potrafić zapanować nad swojem rozbieżnem ja; łamać się z przeszkodami i ułomnościami; wypowiedzieć walkę złemu; wyzbyć się miękkości kobiecej a wyrobić hart męskości — oto znamiona idei nieugiętego charakteru i odrodzenia, znamio na granitowego piedestału.

Paść ale wykonać; zgnąć ale zwyciężyć; znieść tortury ale milczeć; zgnieść w sobie nienawiść a pokochać; wypełnić wszystko, bo taki rozkaz, bo tak być **musi,** to znamiona idei woli, duszy sokoła.

Z nią każdy prawdziwy sokół się rodzi, i z nią każdy prawdziwy sokół umiera.

Na kwiecistem podłożu tych idei, choduje dalsze, nie dopuszczając by zasady przeciwne skalały rodzinne gniazda, by osty lub chwasty, nie utrudniły zejście najszczytniejszej idei twórczej, idei czynu.

Tych zadaniem organizować, zakreślając jak największe kręgi, tworzyć nowe drogi, kierunki, ulepszać gimnastykę, budować literaturę i pieśń.

I kiedy na kształt wschodzącej jutrzenki, wschodzi w sokolstwie idea twórcza, kiedy na szczytach gmachów sokolich w promieniach połyskującego się słońca zakwita idea czynu, kiedy gniazda sokole, parte siłą do lotu otwierają bramy swych przybytków i odczuwając potrzebę większych zrzeszeń, gromadzą się na zloty — gdzie idea twórcza z ideą czynu święcą tryumfy, kiedy zlotowa pieśń sokóla biegnąc po wszystkich dzielnicach Ojczyzny, budzi do życia wszystkich żyjących i tych co już dawno posnęli, wtedy ci ostatni wstając z martwych i patrząc na zgromadzone zewsząd szare ptactwo wołają z dumą: „To oni! To nasi! Polscy Sokołowie! Na zjednoczonych, niepodległych ziemiach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, to oni, to nasi, polscy sokoli! Pjonierzy ducha i czynu!" —

Nauka, literatura i sztuka.

Kursy rybackie żeglugi.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie przy Szkole Morskiej w Tczewie powstaną staraniem Tow. Przyjaciół Rybaków. Kursy rybackie żeglugi. Kursami kierować będzie komandor ppor. inż. A. Garnuszewski, a wykładać profesorowie Szkoły Morskiej.

Zadaniem kursów będzie przygotowanie zawodowo uzdolnionych kapitanów żeglugi przybrzeżnej oraz bosmanów i sterników dalekiej podróży.

Wykłady odbywać się będą w ciągu 5 miesięcy, z których na rok bieżący przypadają dwa miesiące, a mianowicie od połowy lipca do połowy września. w roku zaś przyszłym trzy miesiące, od połowy lipca do połowy października.

Na kursach będą wykładane: język polski i historja Polski, rachunki, żeglarstwo, geografja powszechna i locja (znajomość dna morskiego i brzegów), fizyka i geografja fizyczna, rybactwo, główne zasady prawa morskiego, dokumenty okrętowe, przepisy celne i hygiena zawodowa. Oprócz tego odbywać się będą zajęcia praktyczne z motornictwa, z udzielania pierwszej pomocy i ratowania tonących oraz z nauki pływania.

Wstęp na kursa mają rybacy w wieku od lat 17, z przygotowaniem w zakresie szkoły ludowej, tj. umiejący czytać i pisać oraz znający cztery główne działania. W razie niemożności przedstawienia odpowiednich świadectw, kandydaci muszą składać egzamin wstępny.

Kończący kursa po złożeniu egzaminu państwowego według ustalonego przez p. ministra handlu i przemysłu programu i przedstawienia świadectwa o odbytej 48-miesięcznej praktyce na statkach morskich otrzymają dyplom kapitana żeglugi przybrzeżnej.

Wiadomości streszczone.

Pierwszy ogólno-polski kongres wychowania fizycznego odbędzie się w przyszłym roku

W międzynarodowej konferencji harcerski j w Paryżu weźmie udział prof. Uniwersytetu poznańskiego Dr. Piasecki, który udał się obecnie w podróż do Brukseli, Londynu i Paryża.

Dyplom nauk prawnych Uniw. pozn. otrzymali z Pomorza pp. Wł. Rozwadowski z Grabowa, dyplom nauk ekonomicznych M. Buczkowski z Torunia.

⊙ **Przyjaciel szkoły** w zeszycie 13 przynosi, jak zwykle, nader bogatą treść. Składają się na nią: rozprawka E. Groele p. t. Jak prowadzić naukę języka polskiego, ażeby dzieci poznały piśmiennictwo ojczyste?; artykuł W. Leśniewskiego p. t. O zniesieniu kar cielesnych w szkole, zestawienie statystyczne J. Suchowiaka p. t. Nieco wiadomości o polskiem szkolnictwie zagranicą, artykuł wyjaśniający M. S. p. t. Czem jest Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie? — oraz bogate działy informacyjne. (Adres: Poznań, ul. Różana 4 a).

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek: Bogufała. Wschód słońca 4.4, zachód 8.7. Wschód księżyca 1.17 zachód 5.8.

MUZEUM zamknięte do 1 sierpnia br.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. zamknięta do 1 sierpnia br.

—** **TEATR POMORSKI.** Dzisiejsze przedstawienie galowe „Dzień Oficera Polskiego" zapowiada się wprost wspaniale. Wielki popyt na bilety świadczy o nadzwyczajnem zainteresowaniu się publiczności. Z powodu obfitego programu przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godzinie 8-mej, w czasie poszczególnych występów drzwi będą zamknięte — i na salę nie będzie się nikogo wpuszczało. Celem uniknięcia natłoku przy kasie zaleca się wykupić bilety w przedsprzedaży w składach cygar p. Wawrzyniaka.

—** KONKURS HIPPICZNY. Na ciekawy program wczorajszego konkursu hippicznego składał się konkurs A Maiden na niższych przeszkodach dla wszystkich koni, oraz drugi konkurs oficerów frekwentantów C. S. K. na koniach służbowych.

Wszystkie trzy nagrody ofiarowane przez firmę Dutkiewicz na konkurs A., zdobył znany jeździec polski p. Sergjusz Zahorski, płk. 16 p. Ułanów. Zwycięzcami w konkursie drugim zostali pp.: Jerzy Dobiecki, ppor. 18 p. Ułanów, Michał Stemkowski, rtm. 1 p. Szwoleżerów, Edward Witkowski, por. 3 p. Szwoleżerów, Edward Giejgo, kpt. 2. d. a. k. i Władysław Ostoja-Gajewski, por. 27 p. Ułanów.

Z przykrością stwierdzamy, że publiczność niestety niezbyt licznie przybywa na konkursy. Raz jeszcze zwraca się uwagę na konkurs pocieszenia i Military (próbę konia wojskowego). Nagroda Naczelnika Państwa.

—** **ZJAZD CECHÓW PIEKARSKICH** który odbędzie się w niedzielę dnia 23 lipca urządza rano o 8.30 pochód do kościoła św. Ducha. O godzinie 4-tej po południu koncert w ogrodzie „Tivoli" wykonany przez kapelę mistrza Kotha.

Ruch towarzystw.

—** KOŁO INWALIDOW WOJENNYCH w **Grudziądzu** podaje wszystkim członkom do wiadomości, aby do dnia 31 lipca odebrali przeznaczony cukier (10 funt.) z powiatu 5 funtów. Kto do tej pory cukru nie odbierze traci prawo na cukier a pozostający cukier podzieli się na nowo. Zarząd.

—** **W SOBOTE, dnia 22 bm.** o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w Bazarze, ulica Moniuszki 8, pogadanka na temat: **„Niebezpieczeństwo grożące handlowi i przemysłowi polskiemu".** Wszystkich pp. kupców, przemysłowców, konsumentów jak i nasze panie, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Kronika sądowa.

—** **NA ROZPRAWIE Izby karnej** Sądu okręgowego z dnia 19. 7. 22 zostali skazani: Sierosławski Józef, posterunkowy Policji Państwowej w Grudziądzu za niedozór (przez co spowodował ucieczkę aresztanta) na 6 tygodni więzienia. Dalej stawali przed Izbą karną Koniecki Stanisław, robotnik za uwiedzenie własnej córki. (Wniosek jednak został cofnięty). Dalej zarzucono mu także podejrzenie o kradzież. Co do tego czynu jednakowoż została zastosowana amnestja z 27. 5. 21 r., Edwin Pelzer z Międzyłęga, powiat Gniew za przekupstwo urzędnika. Uznany za winnego został skazany na 1 rok ciężkiego więzienia. (Ładny kwiatek). Dalej skazany został Artur Hancer z Janowa pow. Gniew za lichwę na 100 000 mk. grzywny z zamianą kary w razie niezapłacenia za każde 100 mk. na 1 dzień aresztu. (Cóż to dla paskarza?).

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Zabawa Sokoła.)** W niedzielę dnia 23 lipca urządza popularne Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Chełmnie swą doroczną zabawę latową w „Parowie". Program nader urozmaicony koncertem, występami gimnastycznemi wszystkich trzech oddziałów. Dla publiczności urządza się świeże interesujące gry towarzyskie. Niewątpliwie całe miasto weźmie liczny udział w tem święcie sokolem. Wieczorem odbędą się zabawy taneczne w Parowie i „Hotelu Centralnym". K.

—** **GNIEZNO.** „Kurjer Gnieźnieński" donosi: Wczoraj przy ulicy Rybnej runęły ściany 3 domów z powodu uszkodzenia dachów, przez które ściekała woda deszczowa i rozmoczyła te ściany. 4 rodziny pozostały bez mieszkania. Wypadku w ludziach nie było.

Z powodu braku miejsca umieścimy ciąg dalszy artykułu: **„Przyczyzny ponownego rozłamu N. P. R."** w numerze jutrzejszym.

—** **TCZEW. (Zabawa akademicka.)** W przyszły czwartek Gdańska Korporacja Akademicka Z. A. G. „Wisła", której początki jako związku sięgają 1913 roku, kiedy jeszcze była ona właściwie tajną organizacją młodzieży akademickiej, urządza w Tczewie zabawę, która zapowiada się jak się dowiadujemy dość okazale.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Proces o morderstwo).** Dnia 1 sierpnia rozpocznie się przed tutejszą I Izbą karną obsadzoną przez siedmiu sędziów sesacynja rozprawa przeciwko Szymańskiemu i wspólnikom, którzy jesienią r. z. zamordowali na szosie pod Czyżkówkiem dwóch bydgoskich rzeźników, śp. Weynę i Jasińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadą: 1. Szymański Władysław z Okola, 2. Witek Jan, 3. Hermann Piotr i Szymańska Marja. Ponieważ przesłuchiwać się będzie około 56 zawezwanych świadków, proces potrwa conajmniej trzy dni.

—** **KRAKÓW. (Matka morduje dziecko-kalekę).** W ciągu ostatnich dni, policji udało się wyśledzić i aresztować dzieciobójczynię w osobie Anny Zając. Zającowa wychowywała swego kilkuletniego synka Filipa., upośledzonego fizycznie. Postanowiła ona za wszelką cenę pozbyć się syna i w tym celu kazała mu usiąść w kącie pokoju. W międzyczasie przygotowała Zającowa olbrzymi tobół szmat, które z rozmachem rzuciła na siedzącego chłopca. Szmaty, przywalone ciężkiemi przedmiotami, przygniotły chłopca zupełnie, — skutkiem czego w kilka minut wyzionął on ducha. Morderczynię osadzono w więzieniu.

✕ **Klęska burz gradowych.** Burze gradowe, które w różnych okolicach naszego kraju wyrządziły rolnikom poważne szkody. W pasie Brzesko-Niepołomice przeszły grady, które wśród ziemiopłodów dokonały wielkiego zniszczenia. Zboża zostały kompletnie zmłócone, pola ziemniaczane zamienione w formalne szutrowiska, drzewa połamane, słowem obraz kompletnego zniszczenia. Również i Nowosądecczyznę nawiedziły burze gradowe, powodując zniszczenie pól ziemniaczanych, kapusty i innych ziemiopłodów.

W Piotrkowskiem w okolicy Tuszyna, szalał huragan, którego ofiarą padły liczne gospodarstwa rolne. Najwięcej zaś ucierpiał majątek Józefów, własność p. Bronikowskiego, gdzie straty dochodzą do kilkunastu miljonów. Burza wywróciła stodoły, śpichlerze, naładowane świeżo wymłóconem zbożem i zapasami nawozów sztucznych. Narzędzia rolnicze uległy zniszczeniu. Ulewa obróciła nawozy sztuczne w jedną masę błota. Trąba powietrzna uniosła krowy na pastwisku, a grad wielkości włoskiego orzecha wybił zboże na pniu prawie do połowy. Takich gwałtownych burz gradowych nie przypominają sobie najstarsi ludzie. Spustoszenie wywołało nader przygnębiające wrażenie wśród rolników.

Na linji Dziedzice-Piotrowice całe przestrzenie leśne zostały przez burzę zniszczone. Drzewa leżą pokotem. Na stacjach tej linji lampy i szyby potłuczone. Wszędzie widoczne są ślady zniszczenia.

✕ **Drapacz nieba w Warszawie.** Polski Bank przemysłowy ma zamiar wznieść na zakupionych przez siebie terenach przy ulicy Wareckiej (dawne tereny Stadnickich) 15-piętrowy gmach z zastosowaniem najnowszych konstrukcji przy budowie.

Rozmaitości.

✕ **Cudy wracają!** W okolicy Kielc, jak donoszą pisma krakowskie panuje ogromne podniecenie z przyczyny cudu jaki zdarzył się rzekomo w okolicy kieleckiej. A mianowicie kilka dni temu w Kielcach, na Karczówce, jednemu z pastuszków ukazało się dziecię w glorji świetlnej nad główką, odmówiło z nim koronkę i ostrzegło, że wkrótce nawiedzi okolicę wielka burza, połączona z powodzią, po której nastąpi choroba i ta spowoduje śmierć wielu osób. Inni pastuszkowie, obecni przy zjawisku twierdzą, że nie widzieli dziecięcia, ale głos jego najwyraźniej słyszeli. W sprawie tej wizji wszczęto, jak donosi „Gazeta Kielecka", bliższe badania kościelne i urzędowe.

♂ **Cholera w Rumunji.** Wśród ludności rumuńskiej daje się zauważyć wielkie zaniepokojenie z powodu mnożących się z dnia na dzień wypadków cholery. W ostatnich dniach zachorowało w Bukareszcie 54 osoby na tę chorobę, a zmarło 6. Przypuszczalnie przywlekli tę epidemję do Bukaresztu żołnierze pełniący służbę w Besarabii.

♂ **Komunikacja napowietrzna Londyn-Kolonja** W najbliższych dniach nawiązana zostanie bezpośrednia komunikacja pomiędzy Londynem a Kolonją. Cała podróż pomiędzy obu temi miastami trwać będzie zaledwie trzy godziny. Pozatem jest projektowana bezpośrednia, komunikacja napowietrzna pomiędzy Londynem a Berlinem. Podróż trwać będzie około 7 godzin.

♂ **Samobójstwo żony ambasadora franc. w Brukseli.** Pani de la Margerie, żona ambasadora francuskiego w Brukseli i siostra rodzona słynnego poety Edmunda Rostanda, popełniła samobójstwo, rzucając się z III piętra na bruk. Nieszczęśliwą ofiarę podniesiono jeszcze żywą, lecz w pół godziny potem zmarła wśród najokropniejszej męczarni. Pani Margerie usiłowała już kilkakrotnie popełnić samobójstwo i dlatego czuwała przy niej stale pielęgnarka. W dniu dokonanego samobójstwa udało jej się zmylić czujność pielęgnarki i dokonać szalonego czynu.

✕ **Czapka Monomacha na sprzedaż.** Rząd sowiecki ma zamiar sprzedać korony byłych carów rosyjskich, przechowywane na Kremlu, które oceniają na 700 miljonów rubli złotych. — Depeszę tej treści, podaną przez Pat'a, podajemy zwracając uwagę na nią pp. paskarzom, jako na b. dobrą lokatę kapitału.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Urodzaje w Małopolsce.** „Głos Narodu" podaje, że w Województwie krakowskiem zbiory w bieżącym roku zapowiadają się względnie dobrze. Stan zboża ozimego naogół jest zadowalający. Gorzej przedstawiają się zboża w okolicach piaszczystych i górskich województwa. Również sianokosy z powodu posuchy bardzo poniszczały. Województwo będzie się starać zapobiec brakowi, przez sprowadzenie dużych ilości siana z Polesia, gdzie są wspaniałe urodzaje. Rośliny okopowe udały się w całej pełni. W bieżącym roku obsiano wszystkie odłogi, tak, że stan zasiewów wrócił do przedwojennej normy. W niektórych okolicach zaczęły się już żniwa żyta, a za jakie 10 dni rozpoczną się żniwa pszenicy w powiecie krakowskim. W przyszłym roku spodziewana poprawa zbiorów, a to z powodu łatwości sprowadzania sztucznych nawozów z fabryk azotanu w Chorzowie na G. Śląsku.

— **Okręgowy urząd ziemski** nadsyła następującej treści komunikat: Wdniu 8 lipca 1922 r. odbył się pierwszy ogólny zjazd Powiatowych Komisarzy Ziemskich z Pomorza i Księstwa, ze współudziałem delegatów Wojskowości oraz Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie. W toku obrad ujednostajniono sposób postępowania poszczególnych Powiatowych Urzędów Ziemskich odnośnie do osadnictwa. Powiatowi Komisarze Ziemscy złożyli następnie sprawozdania z dotychczasowej działalności, z których wynika, że Urzędy te odpowiadają swemu zadaniu. Nastąpiły referaty delegatów Głównego Urzędu Ziemskiego w sprawie zapoznania Powiatowych Urzędów Ziemskich z nowo wydanemi przepisami odnośnych ustaw, dotyczących reformy rolnej. Z wyrażeniem życzenia dalszej sumiennej i gorliwej pracy solwował Prezes O. U. Z. zebranie.

RYBOŁÓSTWO.

— **Rybołóstwo morskie.** Nadesłano nam materjały statystyczne dotyczące rybołóstwa na polskiem wybrzeżu morskiem. Zatrudnionych rybołóstwem w maju roku bieżącego było 921 osób na 57 łodziach motorowych i 192 niemotorowych. Złowiono ogółem 170 278 kg. ryb na sumę 10 950 000 marek.

Rybołóstwo u nas odbywa się najczęściej przy pomocy sieci ciągnionych, jakkolwiek flądry i pomuchle łowiono też i do sieci stojących, na korek i na haczyki.

Najwięcej złowiono: brotlingów (77 500 klg.), fląder (49 150 kg.), łososi (26 470 kg.).

Senzacją było złowienie przez rybaków gdańskich 1 foki.

DROŻYZNA.

— **Zboże i chleb na kresach wschodnich zaczynają tanieć.** Po wiadomościach ze Lwowa o spadku cen zboża o 50 procent w Małopolsce wschodniej, nadchodzą teraz podobne wiadomości z Podlasia. W okolicach Białegostoku cena żyta spadła z 3 200 na 2 600 marek. Ceny mąki pszennej w tamtejszych młynach spadły o 400 mk. na pudzie. Jedynie amerykańska mąka wskutek zwyżki dolara kosztuje drożej. Piekarze z tamtych stron wobec spadku cen zboża obniżyli też ceny chleba. W wielu piekarniach zaczęto sprzedawać funt chleba za 80 mk. Na Piaskach pod Białymstokiem żądano tylko 75 mk. W samem mieście chleb staniał o 5 mk. na funcie. Piekarze zapowiadają tam dalszą obniżkę po rozpoczęciu żniw wszędzie. W dalszym ciągu zaczęto tam sprzedawać funt chleba za 70 mk. W przeciągu następnego dnia cena mąki żytniej spadła znowu o 200 mk. na pudzie, wobec czego chleb tam jeszcze bardziej stanieje.

(„A jednak ja to między bajki włożę" — Krasicki).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Kino - Orzeł - Variete

W dalszym ciągu

Wielki Międzynarodowy Turniej

Walk Zapaśniczych

o nagrodę premji 500.000 mk.

Dziś w piątek walczą następ. 3 pary.

1. Anglio — Szamp. swiata (murz.) | Leskenowicz-Orlando — Szamp. Estonji i Finlandji
2. Walling — Szamp. Saksonji | Westergaard-Schmidt — Sz. du Monde, Sz swiata
3. Loewe — Szamp. Gorn. Slaska | Stalling — Sz. Hamburga i Bremeny

Przed zapasami zupełnie nowy progr. film.

Pocz. o g. 8. Pocz. zapasów o g. 9.

2371 **DYREKCJA.**

Mocą uchwały z dnia 14. 7. 22. cech kowalsko-kołodziejski ustalił następujące ceny za kucie koni jak poniżej podano:

kucie koni

gładka podkowa . .	1100—1300 mk.
podkowa ze sztolami .	1100, 1200—1400 mk.
podkowa z chwytem i sztolami	1200, 1300—1500 mk.
przekucie	500— 600 mk.

Inne prace podwyższa się odpowiednio.

2711 **ZARZĄD.**

Tapicerów

samodzielnych do mebli wykwintnych poszukuje

Przemysł drzewny STRUG Sp. Akc.

Grudziądz. 2351

Nowość! Nowość!

KINO KORSO

LEDA NOWA w głównej roli wielkiej wspaniałej filmy

SKAZANIEC LOSU

6 olbrzym. akt. oraz nadprogram.

Nowość! (2368) Nowość!

Przedsiębiorstwo Transport. na Pomorzu

poszukuje zaraz

rutynowanego

deklaranta celnego

na kierownicze stanowisko.

Osoby mogące się wykazać dłuższą praktyką w tej gałęzi, zechcą szczegółowe podania z odpisem świadectw nadesłać pod nr. 2372 do Głosu Pom.

Najporęczywszy [2334A

ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem

„MIGREONO NERWOSIN“

Sprzedają wszystkie apteki i drogerje.

HURT. Umbreit & Co, Poznań

Kucharki

poszukuje

MAJĄTEK BĘDZIN,

poczta Kamień (Pomorze)

2361

Poszukuje się kupna dobrze utrzymanej

parówki

wraz z

młocarnią

ewtl. wymagającej reparacji. Zgłoszenia z podaniem ceny przesłać należy do Głosu Pom. nr. 2369.

Szanownej naszej klienteli do łaskawej wiadomości, że nasz przy ulicy Józefa Wybickiego położony

Magazyn Obuwia

nabył drogą kupna pan Alfons Zwierzykowski z Inowrocławia. — Wyrażając szczere podziękowanie za dotychczasowe poparcie

kreślimy się z poważaniem

Bracia SADŁOWSCY.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności miasta i okolicy Grudziądza, że z dniem dzisiejszym objąłem wymieniony skład z obuwiem, który nadal pod własną firmą prowadzić będę. — Staraniem moim będzie prowadzić li tylko towar solidnego wykonania i najlepszych gatunków, służąc zarazem wielkim wyborem, przyrzekając sumienną i rzetelną obsługę.

Kreślę się z poważaniem

2374 **Alfons Zwierzykowski.**

Hurtownie **SKÓRE** Detalicznie.

podeszwianą, wierzchnią, czarną i kolorową juchty, skórę siodlarską i przybory szewskie

poleca po najtańszych cenach

EDWIN BALCEROWICZ

dawniej Edwin Blumenthal

Grudziądz. ulica Mickiewicza nr. 25 Telefon nr. 658.

Z okazji pierwszego zjazdu cechów piekarskich celem utworzenia Związku Piekarskiego na Pomorze

urządza się w Grudziądzu

w niedzielę 23 bm. o g. pół po 9 rano.

pochód do kościoła św. Ducha

na nabożeństwo.

Po nabożeństwie pochód do „Tivoli“. O godzinie 16-tej koncert w ogrodzie Tivoli, na który Szan. Publiczność jak najuprzejmiej zapraszamy. (2373

Wstęp od osoby 300 marek.

Orkiestrę stawia kapelmistrz **Kott**, występując poraz pierwszy ze swą dobrze zorganizowaną kapelą.

Cech Piekarski Grudziądz.

Polski Czerwony Krzyż, Okręg Wielkopolski

otwiera z dniem 1 sierpnia r. b.

w Puszczykowie pod Poznaniem

lecznicę klimatyczną

dla dzieci do lat 14-tu

położoną w pięknym starym lesie sosnowym.

Stała i troskliwa opieka lekarska i pielęgnarska. Kąpiele lecznicze. Wykwintne, zdrowe i obfite utrzymanie. Kolej, poczta, telegraf i telefon na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela

Polski Czerwony Krzyż, Okręg Wielkopolski

Poznań, Wały Kościuszki 1. Dyrekcja.

Sprzedaże

Motor

system Diesla 20/24 PS, oryg. Körting, natychmiast do uruchomienia po i gwarancją bez pęknięć i rys, kompl., prawie nowy, natychmiast do sprzedania. Inform. udziela tylko ustnie.

Ksawery Kreft

Brodnica. [2702

Pies 2700

urządz. pokoju sypialn. i kuchni

na sprzedaż. Droga Łąkowa 5, II piętro.

Na sprzedaż 2706

dobrze utrzymane

krzesła

Zgł. w składzie ulica **Pietruszkowa nr. 1.**

Piecyk gazowy do pieczenia na sprzedaż. **Makowski**, Pl. 23 Stycznia nr. 29. 2714

Urządzenie

pokoju sypialnego

i kuchni

ubranie jaskółkowe (cutaway), wszystko prawie nowe, korzystnie na sprzedaż. Mieszkanie może być przejęte. Biskupia 8, I pr. 2713

Modna kanapa

na sprzedaż [2705

Forteczna 17, III.

Sprzedam 2715

otomanę

Forteczna 15, I piętro lewa strona.

Nowa powózka do wyjazdu, nowy wóz roboczy 2“

na sprzedaż. 2710

Fr. Mróz, mistrz kowalski, Toruńska 23/24 Telefon 33/34.

Rower

z wol. bieg, na sprzedaż. **Dębski**, Cegielniana 5. 2721

---

2 łóżka z mater.

obraz święty 60×80, 1/3 morg. kartofli, 4 kołowy wózek ręczny tanio na sprzedaż. Brzeźna nr. 14, III piętro lewo.

I ciężkiego

konia robocz.

i I dzielnego

konia do zaprzęgu

w pojedynkę sprzeda **Wannow**, Annowo p. Niewałd. 2362

Mieszkania

Młoda para

poszukuje zaraz lub od 1. 8. b. r.

mieszkania

2--3 pokoj. z kuchnią

cena obojętna. Oferty uprasza się nadesłać do Głosu Pom. pod nr. 2718.

Posady

Uczeń piekarski

syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić.

Jan Zajączkowski

mistrz piekarski

Rządowa 3. (2326

Zmianowego

(Siedemeister uczony kotlarz) 2375

chemika lub chemiczkę

II. mechanika oraz

inspektora dworu

poszukuje zaraz

Cukrow. Nakło.

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

2040 **Załatwia** zlecenia bankowe, **Przyjmuje** wkładki i oszczędn. i oprocentywuje według umowy.

Z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam moje 2716

90 morgowe

gospodarstwo

czysto pszenna ziemia w tem mórg łąki, budynki masywne z żywym i martwym inwentarzem. Cena kupna podług ugody, właściciel **Jan Szczygieł**, Pieniążkowo, pocz. Smentowo, pow. Gniewski (Pom.)

Kupna

Poszukuje się kupna

elewatoru

2 kołowego lub z podporą

i używanej windy.

Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 2370.

Kupię

stary piec łazienkowy

do ogrzewania węglami Łaskawe zgłoszen. upr. się do Głosu Pomorsk. pod nr. **11040.**

Mieszkania

Tutejszy kupiec poszukuje zaraz lub później 2719

pomieszkanie

składające się

z 3 do 6 pokoi.

Oferty z podaniem płacy proszę podać pod nr. 2719 do ekspedycji Głosu Pomorskiego.

Posady

Z powodu wyprowadzki dotychczasowego, poszukuje się od 1 października b. r. na tutejszy młyn wodny uczciwego, wykształconego,

żonatego

młynarza

Zgłoszenia z świadectwami uprasza 2709

Jurk, Dom Marusza, **p. Grudziądz.**

Ktoby zechciał udzielać

lekcji

10 letniej dziewczynce z I kl. gimnazjum żeńskiego? Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2712.

Przyuczonych i młodsz.

robotników

który już u malarza pracowali, poszukuje **P. Marschler**, mistrz malarski, Plac 23-go Stycznia nr. 18. 2366

---

2 uczni

poszukuje **P. Marschler**, mistrz malarski, Plac 23 Stycznia nr. 18.

Różne

Nauczyciel

poszukiwany zaraz, do przygotowania ucznia z 6 klasy gimnazjum humanistycznego do egzaminu na 1 września 1922 r. Wiadomości w Głosie Pom. 2717

Poszukuje

kupna lub dzierżawy

SKŁADU

dla towarów kolonialnych lub żywności z urządzeniem lub bez. Poszukuje też składu rzeźnickiego ze stajnią i lokalu, nadającego się na warsztat ślusarski lub t. p. Zgłosz. pod adresem **W. Cichocki.** Grudz. Pietruszkowa 16. 2723

Książkowej

z dłuższą praktyką poszukuje zaraz

St. Bronikowski

Grudziądz [2541

Fabryka likierów.

Uprasza się o szczegółowe oferty wraz z odp. świadectw